

Hanna Solarczyk-Szwec*, Kinga Majchrzak-Ptak**, Agata Szwech***

O PATRIOTYZMIE W ŚWIETLE DZIENNIKÓW HALINY SEMENOWICZ. INSPIRACJA DLA UCZENIA SIĘ WSPÓŁCZESNYCH

Patriotyzm to pojęcie wieloznaczne, niedomknięte, sporne, niedawno przestarzałe, dziś modne. Według Azraela Kubackiego (2012):

Zrozumienie pojęcia patriotyzm w polskim wydaniu nie jest łatwe i nigdy nie będzie przedmiotem spokojnej, rzeczowej ogólnospołecznej dyskusji. To pojęcie w Polsce, jak rzadko w którym kraju, zostało poddane manipulacji ideologicznej, gdzie każdy, kto wypowiada to stwierdzenie, podkłada pod to inny sens. Z reguły jest wykorzystywane do kompulsywno-obsesyjnego przypominania wartości, jakim hołduje ten, który je wypowiada, [...] jako narzędzie walki ideologicznej.

Bogata literatura przedmiotu pozwala wyróżnić dwie zasadnicze postaci patriotyzmu: klasyczną – określaną również mianem patriotyzmu zamkniętego, etnicznego, bezkrytycznego, jednowymiarowego, ślepego, romantyczno-sentymentalnego – oraz nowoczesną – funkcjonującą także pod nazwą patriotyzmu otwartego, obywatelskiego, krytycznego, wielowymiarowego, symbolicznego, dojrzałego (Nikitorowicz 2013; Drałus, Wichłacz 2014). Można przyjąć, że granice między wymienionymi postaciami patriotyzmu są płynne. Nie ma bowiem patriotyzmu bez zakorzenienia w kulturze, a tym samym historii i tradycji (Najder 2002, s. 44). Nie ma również patriotyzmu bez cechującej się bezinteresownością i poświęceniem gotowości przekraczania indywidualnych interesów na rzecz dobra wspólnego (Woźniakowski 2010, s. 15). Patriotyzm wyrasta z heterogenicznych źródeł, przejawia się w różnych formach, ma różny zakres i charakter w zależności od czasu, miejsca, grupy, osoby.

Opisując wyróżnione postaci patriotyzmu: klasyczną i nowoczesną, celowo posłużymy się pewnymi uogólnieniami, aby uwypuklić występujące między nimi rozbieżności. Zabieg ten ma również na celu dostrzeżenie związku między określoną postacią patriotyzmu a wyznaczanym przez nią kierunkiem rozwoju tożsamości indywidualnej i zbiorowej. Poniżej korzystamy z części rozważań teoretycznych, zaprezentowanych

* **Hanna Solarczyk-Szwec**, dr hab., prof. UMK – Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Nauk Pedagogicznych; e-mail: hanna.solarczyk@umk.pl.

** **Kinga Majchrzak-Ptak**, dr – Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Nauk Pedagogicznych; e-mail: kingam@umk.pl.

*** **Agata Szwech**, dr – Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Nauk Pedagogicznych; e-mail: agataszwech@wp.pl.

w artykule *Patriotyzm w edukacji szkolnej. Założenia podstaw programowych kształcenia ogólnego* (Kopińska i in. 2017).

Patriotyzm klasyczny, w którym „[...] dominuje relacja opozycji, przeciwstawienia, przeciwstawień w stosunku do Innego, Innych, ujmowana najprościej w formie Ja – On, My – Oni” (Dyczewski 2013, s. 186), stanowi część składową ideologii wszelkich ruchów wyzwolenicznych. Bazuje na doktrynalnym sposobie pojmowania ojczyzny, a zatem utożsamianiu jej wyłącznie z terytorium danego kraju zamieszkałego przez naród, z którym jednostka się identyfikuje. Tym samym stwierdzić można, że w ujęciu tym patriota to przedstawiciel danego kraju/narodu, którego dobro jest dla niego najwyższą wartością. Jest to osoba gotowa do (współ)działania na rzecz tego kraju/narodu z innymi osobami uznawanymi za jego „prawdziwych” reprezentantów, reprodukująca raz zdefiniowane postawy, wśród których prym wiezie heroizm (Nikitorowicz 2013, s. 32). Często cechująca się bezkrytycznym przywiązaniem do tradycji, gloryfikująca wspólnotę pochodzenia oraz jej historię i kulturę, a przez to skłonna do zapiekłości w nierzadko zamierzonych już sporach, absolutyzowania własnych racji oraz wykluczającej obawy przed innością – odcinania się od niej.

Natomiast nowoczesny patriotyzm, którego nieodłącznym elementem jest szacunek dla innych narodów, ich praw, tradycji oraz kultur, daleki jest od narodowej megalomanii. Towarzyszy mu wielowymiarowe rozumienie ojczyzny, czyli zgoda na określanie tym mianem zarówno każdej okolicy lub regionu, do którego jednostka jest szczególnie przywiązana – w takim wypadku mówi się o ojczyźnie prywatnej oraz wyróżnia m.in. patriotyzm lokalny – miłość do stron rodzinnych, do miejsca urodzenia i wychowania, miejsca zamieszkania – oraz patriotyzm regionalny – przywiązanie do krainy, dzielnicy kraju (Smolski i in. 1999), jak również danego kraju, Europy czy świata. W prezentowanym ujęciu, którego wątki w literaturze polskojęzycznej znaleźć można już w pracach Zygmunta Mysłakowskiego (1935) czy Bogdana Nawroczyńskiego (1946), patriota to osoba świadoma własnych korzeni, ale równocześnie z szacunkiem odnosząca się do ludzi, np. z innych kręgów kulturowych, i gotowa do (współ)działania z nimi na rzecz szeroko rozumianego dobra wspólnego ponad podziałami etnicznymi czy religijnymi, a tym samym budowania bazującej na wspólnej historii, mitach, rytuałach, symbolach – nawet inaczej interpretowanych – jedności w mnogości¹. Osoba uznająca historię swojej ojczyzny w całej złożoności i przygotowana do jej krytycznej oceny – odburzowania (Jedlicki 1993), a co za tym idzie nie tylko poczucia związanej z nią dumy, ale i brania odpowiedzialności za jej ciemne strony (winy przodków). A zatem

¹ Za egzemplifikację tego typu wspólnotowości uznać można jagielloński wymiar polskości, czego dowodzą słowa Jana Pawła II: „Potem przez pięć wieków była to polskość epoki jagiellońskiej: pozwoliła ona na utworzenie Rzeczypospolitej wielu narodów, wielu kultur, wielu religii. Wszyscy Polacy nosili w sobie tę religijną i narodową różnorodność” (Jan Paweł II 2005, s. 25).

jest to osoba dysponowana do osiągnięcia stanu mezomnezji, który charakteryzuje się znajomością przeszłości i zdolnością do wyciągania z niej wniosków na przyszłość, ale bez jej obsesyjnego kultu, co pozwala skoncentrować się na wyzwaniach teraźniejszości.

Nowoczesny patriotyzm jest więc właściwy świadomym członkom społeczeństwa lub narodu, którzy okazując szacunek do dziedzictwa przodków i deklarując swą lojalność wobec danego kraju, mogą mieć także inne tożsamości, np. regionalne. Jest postawą racjonalną, konstruktywną oraz otwartą na informacje i wobec tych wartości, których źródłem mogą być dla nas np. inne nacje (Ferenz 2007, s. 25), a także cechującą się umiejętnością krytycznego zmierzenia się z niewygodnymi faktami i opiniami, co pomaga w dokonywaniu zmian w sposobie myślenia (Nikitorowicz 2013, s. 33). Twierdzenie to koresponduje ze słowami W. Stróżewskiego – jego zdaniem: „Patriotyzm oznaczać może konkretną drogę do realizacji wartości uniwersalnych. Dlatego żaden autentyczny patriotyzm nie wchodzi w kolizję z innym autentycznym patriotyzmem” (1981, s. 290).

Każdą z opisanych postaci patriotyzmu wyrazić można poprzez trzy komponenty – poznawczy, behawioralny i afektywny. A zatem założyć należy, że choć fundamentem patriotyzmu jest zawsze określona podstawa ideowo-moralna, która przejawia się w subiektywnych odczuciach ludzi (Nikitorowicz 2013, s. 16) – (poziom afektywny), to jego urzeczywistnianie nie jest możliwe bez posiadania odpowiedniej wiedzy (poziom poznawczy) i umiejętności przekładających się na działanie (poziom behawioralny). Wyróżnione aspekty patriotyzmu składają się współcześnie na pojęcie kompetencji, które rozumiemy jako złożoną dyspozycję do kompetentnego bycia w świecie.

Przedstawione wyżej zagadnienia wpisują się w szerszy kontekst teoretyczny, m.in. wspólnoty, obywatela, polityki, którego omówienie pominiemy w tym miejscu, ale będzie on towarzyszył prezentowanej poniżej analizie patriotyzmu w świetle dzienników Haliny Semenowicz.

Metodologia badań

Halina Semenowicz (1910-2004) przeszła do historii jako twórczyni ruchu freinetowskiego w Polsce i niestrudzona propagatorka jednej z niewielu alternatyw edukacyjnych przed 1989 r. (m.in. Semenowicz i in. 2014). Czas zaciera jednak pamięć o tej ważnej dla pedagogiki postaci, ale pozostawione przez nią dzienniki (1968-2004) stanowią ważne źródło wiedzy o niej i czasach, w jakich żyła.

Przedmiotem poznania w niniejszym artykule, będącym fragmentem szerszego projektu badawczego realizowanego pod kierunkiem Hanny Solarczyk-Szwec (m.in. Semenowicz i in. 2014; Solarczyk-Szwec, Szwech 2016, Szwech 2017), jest rozumienie i praktykowanie patriotyzmu przez Halinę Semenowicz. Przedmiotem badania

uczyniono siedem (wybranych) kalendarzy z lat: 1979, 1982, 1989, 1990, 1992, 1999, 2001. Wybór został podyktowany zamiarem ukazania dokonujących się na przestrzeni czasu zmian w obrębie tożsamości autorki dzienników oraz zawartością/tematyką analizowanych dzienników. Zeszyty z 1979 i 2001 r. to pierwszy i ostatni w całości zapisany dziennik, można je określić jako graniczne, wyznaczające ramy początku i końca prowadzonych zapisów. Dziennik z 1982 r. ukazuje realia życia autorki w czasie stanu wojennego, nastroje panujące w jej najbliższym otoczeniu, opisy strajków robotniczych. Z kolei lata 1989-1990 były dla Polski przełomowe w kwestiach polityczno-gospodarczych, rozpoczęły się obrady Okrągłego Stołu, odbyły się pierwsze częściowo wolne wybory do Sejmu i Senatu, rząd rozpoczął przygotowanie reform gospodarczych. Rok 1992 wypełniały wydarzenia z życia osobistego diarystki: 21 marca śmierć Jerzego Stajudy – znanego malarza, partnera starszej córki – Aleksandry Semenowicz – oraz wyjątkowe wakacje spędzone na Mauritiusie przez Semenowicz z córkami. Rok 1999 był szczególny w życiu Haliny Semenowicz – 8 czerwca po kilkuletniej chorobie zmarła jej młodsza córka Danuta, która na stałe mieszkała w Paryżu. Zapisy w nim czynione skupiały się najpierw na wiadomościach o stanie zdrowia chorej, a później na przeżywanej żałobie.

W niniejszym artykule szukamy odpowiedzi na pytania: Jaką wiedzę miała Halina Semenowicz na temat źródeł patriotyzmu i aktualnej sytuacji w kraju/na świecie?, Jak Halina Semenowicz oceniała sytuację społeczną, polityczną, gospodarczą w kraju/na świecie?, Jakie działania o charakterze obywatelskim, patriotycznym podejmowała Halina Semenowicz?, aby finalnie dać odpowiedź na pytanie: Jaki rodzaj patriotyzmu reprezentowała Halina Semenowicz? W poszukiwaniu odpowiedzi na postawione pytania podążano zarówno drogą indukcji, jak i dedukcji, dążąc do zbudowania jednostkowej teorii na temat patriotyzmu w życiu Haliny Semenowicz w jakościowym paradygmacie badań. W pierwszej kolejności zastosowano analizę frekwencyjną w poszukiwaniu pojęć będących rozwinięciem pojęcia obywatela, by na tej podstawie ocenić nasycenie narracji pojęciami związanymi z patriotyzmem. Następnie dokonano analizy danych pod kątem wyróżnionych we wprowadzeniu komponentów patriotyzmu: poznawczego (zna i rozumie historię i bieżącą politykę), afektywnego (subiektywne odczucia, ocena zjawisk społeczno-politycznych), behawioralnego (zaangażowanie, współpraca, działanie). Celem, który przyświecał prezentowanej analizie, było połączenie refleksji historycznej z odniesieniami do współczesności.

Wyniki badań

Opierając się na koncepcji Paula Lengranda, Agata Szwec przeprowadziła w dysertacji doktorskiej analizę dziewięciu obszarów uczenia się Haliny Semenowicz: komuniko-

wanie, cielesność, czas, przestrzeń, sztuka, moralność, technika i zmysł naukowy oraz obywatel. Główną część przestrzeni wynikowej budują refleksje diaryстки na temat komunikowania, cielesności, czasu i moralności. Pozostałe, wśród nich bycie obywatelem, są próbą wyjścia poza obraz starzejącej się osoby, częściej odnoszą się do współczesności diaryстки, obecna jest riposta, komentarz i porównania – tu Semenowicz jawi się jako aktywna, ucząca się, poważnie zaangażowana w sprawę polskie intelektualistka.

Halina Semenowicz w dziennikach zawarła osobiste refleksje oraz opinie na temat historii Polski oraz aktualnej sytuacji politycznej w kraju i na świecie, opisywała podejmowane działania, dając wyraz politycznemu „ja”, swojej osobowości społecznej i patriotyzmowi. O znaczeniu, jakie poszczególnym aspektom omawianej problematyki nadawała diaryстка, świadczy frekwencyjność używanych przez nią w dziennikach słów (wykres 1).



Wykres 1. Frekwencyjność słów w obszarze polityka/obywatel*

Źródło: A. Szwecch, *Biograficzne uczenie się w świetle dzienników H. Semenowicz*, Wydział Nauk Pedagogicznych UMK, Toruń 2017, s. 181 – niepublikowana praca doktorska.

* Semenowicz w zapiskach związanych z polityką i byciem obywatelem najczęściej używała słowa „Polska” – pojawia się ono 212 razy. Inne, często używane słowa to: „gazeta” – 175 razy, „Wyborcza” – 119 razy, „Solidarność” – 150 razy, „świat” – 145 razy, „rząd” – 135 razy, „sejm” – 132 razy, „kraj” – 123 razy, „prezydent” – 112 razy, „premier” – 56 razy, „państwo” – 56 razy, „minister” – 46 razy, „władza” – 45 razy, „partia” (odnosiło się do PZPR) – 43 razy, „naród” – 36 razy, „polityka” – 25 razy, „społeczeństwo” – 19 razy. O atmosferze sytuacji politycznej świadczą najczęściej używane w tym kontekście słowa: „walka” – 42 razy, „niepokój” – 22 razy, „ulga” – 18 razy.

Poznawczy komponent patriotyzmu w życiu Haliny Semenowicz

W świetle dzienników Halina Semenowicz jawi się jako osoba bardzo dobrze zorientowana w sytuacji politycznej kraju i świata. Opisane w dziennikach życie toczyło się, jak sama pisała w ciekawych czasach (2.07.1989), w okresie znamiennych i przełomowych dla najnowszej historii Polski i Europy wydarzeń lat 1979-1999. Halina Semenowicz opisuje bieżące wydarzenia polityczne, odnotowuje ważne rocznice. Przedstawia to w swoich dziennikach w kontekście codziennego życia zwykłych obywateli.

Diarystka szczegółowo opisała wprowadzenie stanu wojennego oraz towarzyszące temu reakcje i emocje.

A więc doszło jednak do stanu wojennego w Polsce. Dziś w nocy generał Jaruzelski stworzył „Wojskową Radę Ocalenia Narodowego” i w przemówieniu do Narodu, które radio powtarza co godzinę, ogłosił stan wyjątkowy. Internowano „ekstremistycznych przywódców Solidarności”, a także byłych członków KC i rządu, którzy odpowiedzialni są za doprowadzenie kraju do obecnego stanu. Gierek, Jaroszewicz, Grudzień, Szydłak i inni zostali, jak powiedział Jaruzelski, internowani i zostaną postawieni przed sądem. Całą władzę obejmuje wojsko od gmin do ministerstw. Na czym to praktycznie będzie polegało nie wiem, ale zapewne odpowiednie dekrety zostaną ogłoszone (13.12.1981).

W radio i TV działają tylko (spikerzy w mundurach) programy I, komunikaty i muzyka. Godzina policyjna od 22 do 6. Szkoły i uniwersytety mają już wakacje. Telefony międzymiastowe i międzynarodowe przerwane. Zamknięte granice. Ważniejsze instytucje i przedsiębiorstwa państwowe zmilitaryzowane (kopalnie, energetyka, koleje, transport samochodowy, poczta, telegraf, banki, CPN (paliwa), większe fabryki, itd.). Smutno! (14.12.1981).

Autorka w dzienniku z 1982 r., w każdą miesięcznicę wprowadzenia stanu wojennego, dokonywała podsumowania działań rządu oraz opisywała nastroje społeczne panujące w tamtym czasie:

Dziś już mija miesiąc od ogłoszenia stanu wojennego. Trwa systematyczna dyskryminacja działań Solidarności i jej przywódców (13.01.1982).

Bałam się trochę dzisiejszego dnia, jako nowej miesięcznicy ogłoszenia stanu wojennego, to już siódmy miesiąc. Ale już jest wieczór, a w radio nic na ten temat nie powiedziano (13.07.1982).

Czytając późniejsze dzienniki, zauważamy, że diarystka wraca do zapisów ze stanu wojennego.

Dwudziesta rocznica stanu wojennego w 1981 r. (dokładny opis tego dnia i wydarzeń następnym opisany jest w kalendarzu z 1981 roku). [...] W telewizji było dziś dużo programów o stanie wojennym z przed 20 laty. Większość bardzo krytycznie i jednak z poczuciem krzywdy i niesprawiedliwości wspomina te czasy (13.12.2001).

Halina Semenowicz opisywała w swoich dziennikach wszystkie ważne wydarzenia związane z transformacją ustrojową, m.in. obrady Okrągłego Stołu, przystąpienie Polski do NATO.

W „Wiadomościach” pokazano ważny moment naszej historii. Podpisanie przez prezydenta Kwaśniewskiego dokumentu ratyfikacji naszego przystąpienia do NATO. Jednocześnie w Pradze podpisywał go prezydent Hawel. Pracowali na ten moment wszyscy prezydenci, premierzy od 1989 r. Jest to wielki dzień dla nas! (26.02.1999).

Czytając dzienniki, zauważamy, że diarystka nie tylko miała szeroką wiedzę o krajowej polityce, ale śledziła także informacje o sytuacji politycznej i gospodarczej innych państw świata. Odnotowywała w dziennikach najważniejsze wydarzenia, jakie działy

się za granicą, np. zburzenie muru berlińskiego, wojna w Jugosławii czy zamach na World Trade Center. Oto co możemy przeczytać o przełomie politycznym w Niemczech.

Wiadomości są niezwykle. Wczoraj wieczorem został zburzony mur dzielący NRD i RFN. Tłumy ludzi wiwatowały prawie całą noc na ulicach w Berlinie po obu stronach. Jest to wielkie wydarzenie historyczne. Po 28 latach rodziny rozdzielone murem, ostrymi przepisami przekraczania go, mogą się teraz połączyć i odwiedzać. Być może niedługo obie części Niemiec się połączą i wtedy może znowu zagrozić światu potęga teutońska. Na razie RFN nie ma własnej broni i stacjonują u nich oddziały amerykańskie, a w NRD są wojska radzieckie. Niemniej dążenie do wolności, rozpoczęte w 1980 r. przez Wałęsę i Solidarność, realizuje się kolejno we wszystkich państwach Układu Warszawskiego (10.11.1989).

W kalendarzach odnajdujemy również wpisy świadczące o posiadaniu przez autorkę wiedzy na temat minionych wydarzeń historycznych, które miały wpływ na społeczeństwo, w jakim żyła. Odnotowując w dziennikach informacje o uczestnictwie w obchodach Święta 3 Maja, Święta Niepodległości, rocznicy wybuchu II wojny światowej, wybuchu powstania warszawskiego czy utworzenia Armii Krajowej, dawała wyraz nie tylko pamięci i poszanowaniu narodowej historii, ale również znajomości mechanizmów zjawisk i wydarzeń politycznych, decyzji i faktów politycznych z przeszłości. Oto jak relacjonowała w 1999 r. obchody rocznicy odzyskania niepodległości.

Wielkie Święto Niepodległości. Po 123 latach zaborów i cierpień Polska wróciła na mapę Europy, dzięki wielu wspaniałym ludziom, którzy na różnych polach działania przyczynili się do tego: Józef Piłsudski, Paderewski, Dmowski, Witos, Haller i wielu innych wybitnych Polaków pozostanie na zawsze w naszej wdzięcznej pamięci. W południe, na Placu Zwycięstwa odbyła się uroczysta zmiana warty przy Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie. Ze Stanów Zjednoczonych Ameryki przyjechał były prezydent Bush z żoną. Nasz prezydent Kwaśniewski wygłosił bardzo dobre przemówienie. Było składanie wieńców i defilada. Potem złożono również kwiaty pod pomnikiem Marszałka Piłsudskiego (11.11.1999).

Znajomość dorobku poprzednich pokoleń rodaków, celebrowanie świąt narodowych, znajomość dat i wydarzeń istotnych dla losów ojczyzny, śledzenie aktualnych wydarzeń politycznych, czytanie wartościowych publikacji na ten temat, rozmowy o bieżącej polityce w kręgu znajomych czy z młodszym pokoleniem o tradycjach i zwyczajach – w tym wyrażał się poznawczy komponent patriotyzmu Haliny Semenowicz.

Zainteresowanie Semenowicz sytuacją polityczną w kraju i na świecie wynikało z potrzeby rozumienia i orientowania się w procesach prowadzących do coraz większej współzależności państw i społeczeństw. W ten sposób kształtowała globalną świadomość myślenia w szerokich kategoriach, łamała stereotypy i uprzedzenia, była otwarta, empatyczna.

Afektywny komponent patriotyzmu w życiu Haliny Semenowicz

Poziom wiedzy i świadomości politycznej, jakim charakteryzują się obywatele, jest w znacznej mierze wyznaczony przez stopień, rodzaj i jakość informacji, które są prze-

kazywane przez mass media: radio, telewizję, prasę. Halina Semenowicz, interesując się żywo życiem politycznym, miała rozległą wiedzę, w jaki sposób i gdzie może znaleźć najbardziej pożyteczną i rzetelną dokumentację w sprawach, jakie ją interesowały (Melo 1995, s. 153). Wiedzę o bieżących wydarzeniach i sytuacji politycznej diarystka czerpała zatem z różnych źródeł: polskich i zagranicznych audycji radiowych i telewizyjnych, książek i prasy.

W telewizji polskiej przemawiał dziś przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński, przekonując nas raz jeszcze, że stan wojenny był koniecznością, aby uchronić naród przed wojną domową, która byłaby jeszcze większym złem (Notes, 1982).

Wieczorem wysłuchałam w pierwszym programie radiowym bardzo interesującej dyskusji na temat naszego wejścia do Unii Europejskiej, który się ciągle odsuwa w czasie, mimo że Polska jest największym państwem w Europie Środkowej (17.04.2001).

Pani Halina czytała gazety, takie jak: „Przekrój”, „Tygodnik Powszechny”, „Gazeta Wyborcza”:

Kupiłam gazety. Znowu podróżowały. „Przekrój” kosztuje 100 zł, „Słowo Powszechne” 40 zł, a „Tygodnik Powszechny” 75 zł. Niedługo będę musiała odmówić sobie tej przyjemności, bo po prostu mnie na nią nie starczy pieniędzy (3.03.1989).

Codziennie czytałam „Gazetę Wyborczą” Solidarności, słuchałam wszelkich audycji w Radio i TV dotyczących Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie. Przeczytałam również książkę „Droga Nadziei” (Podsumowanie maja, 1989).

Halina Semenowicz była świadoma powszechnej cenzury i manipulacji informacjami przekazywanymi przez media do 1989 r., co wzbudzało jej sprzeciw.

Przeczytałam nowy numer „Tygodnika Powszechnego”. Zdziwiał mnie fakt, że mimo, iż tak wiele się teraz mówi o wolności słowa, w „Tygodniku Powszechnym” ciągle jest wiele znaków cenzury (29.01.1989).

Martwił ją także brak obiektywizmu mediów.

Prasa rządowa wyjdzie jeszcze jutro, a radio i telewizja mają przed sobą jeszcze dwa dni kampanii polegającej głównie na oczernianiu kandydatów Solidarności (2.06.1989).

Ważnym źródłem wiarygodnej i rzetelnej wiedzy o polityce były dla Haliny Semenowicz informacje przekazywane przez zagraniczne media. Wyjeżdżając do Francji czy Szwajcarii, czytała artykuły w tamtejszych gazetach relacjonujące sytuację w Polsce.

Noel pozbierał dla mnie wszystkie wycinki z „Le Monde” i „Libération” dotyczące wydarzeń w Polsce od ogłoszenia stanu wojennego. Szczególnie „Le Monde” daje doskonale sprawozdanie, dość obiektywne, najczęściej bez komentarza. Zwłaszcza Bernard Guetta, akredytowany dziennikarz francuski w Warszawie, pisze doskonale. Zresztą już w zeszłym roku podobały mi się jego artykuły (9.09.1982).

Przeczytałam dwa artykuły Jakoba Juchlera, jeden z 27 stycznia: „Umbruch in Polen (Rakowski-Wałęsa i von Gagnern zu Partnern)”, a drugi z 7 kwietnia: „Die Quadratur des runden

Tisches”. Wydaje mi się, że autor bardzo trafnie ocenił przemiany, jakie się u nas obecnie dokonują i zrelacjonował je w sposób obiektywny. (Czasopismo, w którym pisze Jakob Juchler jest tygodnikiem opozycji i nazywa się *Wochenzeitung*) (9.04.1989).

Diarystka słuchała audycji radia paryskiego France Inter (17.12.1981):

Radio France Inter podało o godzinie 15^{tej} wiadomość, że generał Kulikow jest w Warszawie dla koordynowania akcji wojskowych w Polsce z Układem Warszawskim. Na wybrzeżu ewakuowano część stoczni i wielu wojskowych zostało rozbrojonych, ponieważ sprzyjało Solidarności. W Szwecji ukonstytuował się tymczasowy zarząd Solidarności pod kierownictwem Jakuba Trzczińskiego. We Francji wszystkie związki zawodowe, z wyjątkiem CGT, ogłosiły na poniedziałek godzinny strajk od 12 do 13, jako protest przeciwko uwięzieniu członków Solidarności w Polsce (18.12.1981).

Na podstawie treści zawartych w dziennikach można stwierdzić, że H. Semenowicz nie ulegała presji systemu socjalistycznego, który zwalczał samodzielność myślenia i oceniania oraz starał się przekonać obywateli do jedynie słusznych poglądów. Stosunek pani Haliny do ówczesnej polityki rządu był negatywny.

Nie można otworzyć radia, bo na wszystkich osiągalnych przez nas stacjach jest ciągle mowa o zasługach ZSRR. Jest to szalenie deprawujące, gdy się zważy, że obok tych wielkich słów nie ma nic konkretnego na ich poparcie, co by się dało odczuć praktycznie. Sklepy są puste, brak podstawowych produktów żywnościowych. Wzysk człowieka przez partię istnieje nadal. Dyskryminacja ludzi o innych poglądach też istnieje. No i gdzie tu powód do radości i do dumy? (6.11.1979).

Diarystka pisała w dziennikach o przygnębieniu z powodu pogarszającej się sytuacji politycznej i gospodarczej w Polsce:

Nadal nie czuję się dobrze, jest mi smutno, bo Polska, z której chciałabym być dumna „schodzi na psy” (1.08.1989).

Solidaryzowała się z robotnikami poddanymi represjom, denerwowała informacjami o kolejnych strajkach, martwiły ją brutalne ataki milicji na protestującą młodzież.

W kraju nadal zamieszki. W Szczecinie była jeszcze jedna manifestacja, gdzie najbardziej aktywna była młodzież studencka i licealna. Im trudniej jest powstrzymać się od działania. Wynika to przede wszystkim z temperamentu właściwego temu wiekowi. Najsmutniejsze jest to, że siły porządkowe muszą używać przemocy wobec dzieci (5.05.1982).

Semenowicz czuła się bezsilna i przygnębiona brakiem produktów żywnościowych i obojętnością władz wobec tej sytuacji. Jako osoba znająca sytuację ekonomiczną w innych krajach Europy czuła się upokorzona.

To okropne, że w 35 lat po wojnie tak mało jest żywności i ludzie muszą się męczyć, żeby ją zdobyć (30.11.1979).

Diarystka popierała obóz solidarnościowy, który był dla niej ucieleśnieniem budowania samorządnej wspólnoty robotniczej i wywierania nacisku na władze.

W moim odczuciu Solidarność nie była przeciwko socjalizmowi, ale przeciwko jego wypaczeniu, przeciwko totalitarnemu charakterowi naszego ustroju, a przede wszystkim przeciwko nieuczciwości naszych władz w okresie minionego dziesięciolecia (23.08.1982).

Czytając wpisy dotyczące Solidarności, można zauważyć, że diarystka z uwagą śledziła działania Lecha Wałęsy, którego postrzegała początkowo jako autorytet, przykład dobrego polityka.

Dowiedziałam się dzisiaj, nie pamiętam od kogo, że Lech Wałęsa już nie jest odosobniony, lecz internowany razem z innymi w Białoleścu. Cały czas był bardzo dzielny i nie „stracił twarzy”. Czuję dla niego ogromny szacunek (6.02.1982).

W dzisiejszej „Gazecie Wyborczej” było obszernie sprawozdanie z konferencji „Praw człowieka” w Strasburgu, podczas której Lech Wałęsa otrzymał nagrodę za obronę praw człowieka. Jego przemówienie, cytowane w gazecie z tej okazji, było dowodem dużego rozwoju jego osobowości i kultury politycznej (11.05.1989).

Diarystka nie ulegała jednak urokowi charyzmatycznej postawy polityków. Potrafiła dostrzec wartości, jakimi kieruje się działacz polityczny: czy są to tylko deklaracje służące realizacji partyjnych interesów i zdobycia poklasku wśród wyborców, czy naprawdę kierują jego życiem. Jej sympatia, szacunek i podziw dla przywódcy Solidarności zaczęły maleć wraz z prezydencką kampanią wyborczą. Diarystkę raziła z czasem treść i forma wypowiedzi Lecha Wałęsy, uważała je za kompromitujące.

Śluchałam transmisji z obrad II Krajowego Zjazdu NSZZ Solidarność. Nie podobały mi się wypowiedzi Wałęsy. Uważałam je nawet za kompromitujące. Szczególnie w odniesieniu do jego doradców – intelektualistów. Żałowałam, że mnie tam nie ma, bo chętnie bym mu odpowiedziała. Na szczęście wyręczył mnie pan A. Małachowski, który powiedział m.in.: „Zabolało mnie, że mówił pan źle o intelektualistach. Czymże byłby Związek bez intelektualistów, którzy przybyli do Stocznii w 1980 r., bez Mazowieckiego, Geremka, Wielowiejskiego?” (20.04.1990).

Nie potrafiła z czasem zrozumieć działań Lecha Wałęsy, w związku z tym odczuwała smutek, rozżalenie, a nawet ból (Kulpa 2016, s. 187-189).

Oburzały ją wszelkie formy jaskrawej niesprawiedliwości i nierówności w traktowaniu obywateli, które podsycaly wrogie nastroje rodaków.

Śluchając faktów w TVN, dowiedziałam się, ze zdumieniem, że prezydent Warszawy zarabia 17 000 zł miesięcznie, a starosta 15 000 zł. Zupełnie mnie to poraziło. Jeżeli mamy „zaciskać pas”, to dlaczego nie wszyscy? Jasne!, że w takiej sytuacji są protesty i strajki, a najdziwniejsze wydaje mi się to, że „Solidarność”, która takimi samymi buntami i strajkami walczyła z komunistycznym rządem teraz, gdy władza znalazła się w jej rękach, zmieniła się w „wyzyskiwaczy” (podkreślenie diarystki, 4.02.1999).

Słowa „niepokój” oraz „ulga” są najczęściej stosowane przez Halinę Semenowicz do opisu emocji towarzyszących oglądowi i udziałowi w polityce. Emocjonalny stosunek do sytuacji w kraju znajduje odzwierciedlenie także w innych zwrotach: niezwykle drogie (10.07.1979), tyle zawiedzionych nadziei, tyle momentów dramatycznych (31.12.1981),

ciężkie czasy (5.02.1982), straszą puste półki i wyśrubowane ceny (7.08.1989), zagrożenie demokracji (3.01.1992), coraz większy chaos (6.05.1992).

Jak zaznacza Alberto Melo, mieć opinie i być zdolnym do ich artykulacji jest szeroko odczuwaną potrzebą dorosłych. Opinie nie muszą być naukowo trafne – odzwierciedlają ideologię lub filozofię życiową, w analizowanym przypadku – Haliny Semenowicz. Prezentowanie własnych poglądów wymaga, poza ogólną umiejętnością jasnego wyśławiania się, zdolnościami komunikacyjnymi, nauczenia się określania problemów ze względu na ich różne aspekty, znajdowania i wybierania wszelkiej właściwej informacji oraz łączenia danych zewnętrznych i wartości wewnętrznych w spójnej opinii (Melo 1995, s. 147-148) – to potrafiła Semenowicz i utrzymywała na wysokim poziomie mimo postępujących procesów starzenia się przez długie lata. Umiejętność dojrzałego i krytycznego obserwowania rzeczywistości politycznej, jaką odznaczała się Semenowicz, dawała jej możliwość rozumienia własnej roli w życiu społecznym, rozumienia zasad ustrojowych oraz możliwości, jakie dają one każdemu obywatelowi. Diarystka dzięki rozwiniętej świadomości politycznej i obywatelskiej wyciągała logiczne wnioski z obserwacji życia politycznego oraz była zdolna do uczenia się na błędach popełnianych przez siebie czy przez innych ludzi. Wyrażanie w dziennikach krytycznych opinii na temat sposobu rządzenia krajem było przejawem jej patriotyzmu – troski o bliskich i całe społeczeństwo, o los narodu, z którym się absolutnie utożsamiała.

Behawioralny komponent patriotyzmu w życiu Haliny Semenowicz

Słowem najczęściej używanym w dziennikach Semenowicz w odniesieniu do aktywności w sferze społeczno-politycznej jest „walka” z fałszem, biernością, niesprawiedliwością, sprzecznościami, zarozumiałością, co nasza bohaterka przekładała na działania w praktyce życia społecznego. W tym miejscu ograniczymy się do aktywności politycznej naszej bohaterki, ale Semenowicz była patriotką w rzetelnym wykonywaniu innych powinności obywatelskich, zawodowych, sąsiedzkich, lokalnych, urzędowych.

Diarystka była świadoma potrzeby aktywnego uczestnictwa w życiu politycznym, ale rozumiała też ograniczenia w tym zakresie, które wynikały przed 1989 r. m.in. z obaw przed represjami. Analizując na kartach dzienników nastroje społeczne w okresie stanu wojennego, pisała:

Naród jest podzielony na tych, którzy godzą się z aktualnym stanem rzeczy i takich, którzy się nie godzą i buntują się, cierpią w swej bezsilności. Ale najwięcej chyba jest ludzi, którzy się boją i gotowi zrobić wszystko dla zachowania swego własnego spokoju. Chyba w całej naszej historii nie było nigdy tak tragicznej sytuacji społecznej (10.05.1982).

Aktywność obywatelska Semenowicz formalnie przejawiała się członkostwem w kole Stronnictwa Demokratycznego.

Po południu poszłam na zebranie koła SD na temat „Tezy o demokracji”. Referat sędziego Krzytrowickiego, z którym współpracowałam w wielu sprawach jako ławnik. Po zakończeniu postawiłam pytanie, które mnie od dawna nurtuje: Jaki jest sens zestawiać rzeczownik demokratyzacja z przymiotnikiem socjalistyczna? Odpowiedzi udzielił mi nie zapytany, lecz nasz przewodniczący: nie można tych dwóch pojęć łączyć, bo są całkowicie sprzeczne. W uchwałach XII kongresu SD odrzucono ten przymiotnik mimo, iż takie sformułowanie jest zapisane w konstytucji PRL. Ta odpowiedź wydała mi się jasna i uczciwa. Cała dyskusja była dość burzliwa (nasze koło to przeważnie intelektualiści, którzy zdecydowanie nie boją się istniejącego stanu rzeczy). Na pochód pierwszego maja pojedzie prezes SD i niewielka delegacja. Święto SD jest 3 maja (28.04.1982).

W przypadku Semenowicz szczególnym motywem podejmowania aktywności politycznej była irytacja wynikająca z niezadowolenia wobec zastanej rzeczywistości, połączona z pragnieniem zmiany sytuacji na lepszą dla dobra społeczeństwa. Irytacja wynikała z odkrycia różnicy między tym, jak jest, a tym, jak powinno być, co motywowało diarystkę do ciągłej aktywności obywatelskiej. Przykładem tej aktywnej postawy był udział pani Haliny w wyborach w 1989 r.

Wstałam bez ociągania się zaraz po dzwonku budzika. Jest to też dzień szczególny, pierwszy raz w Polsce Ludowej są wybory, a nie „głosowanie”. [...] Po sprawdzaniu dowodu osobistego, wręczono mi 7 kart. Weszłam do kabiny, nałożyłam okulary i systematycznie poziomą kreską skreśliłam wszystkich na liście rządowej. Na pozostałych kartach wykreśliłam wszystkich poza naszymi kandydatami (4.06.1989).

Autorka dzienników nie tylko spełniła swój obywatelski obowiązek, oddając głos w wyborach, ale także podejmowała zabiegi na rzecz lokalnych kandydatów startujących z list Solidarności:

Rozdałam kartki Solidarności na pocztę, gdzie wiele osób zupełnie nie wiedziało, jak głosować. Solidarności, poza wtorkową 45-minutową audycją, poświęca się zaledwie kilka minut, dwa, trzy razy w ciągu dnia, zawsze na końcu (31.05.1989).

Napisała też list do „Gazety Wyborczej”, w którym apelowała o upowszechnianie informacji na temat głosowania w wyborach, gdyż jak sądziła, ludzie nie chcieli w nich uczestniczyć nie tylko dlatego, że dominuje apatia, zniechęcenie, ale także dlatego że nie wiedzieli, jak głosować (Piwowska 2016, s. 166).

Po obiedzie przyszedł Zbyszek, który chciał, żebym poparła jego pomysł: wyjazdu studentów na wieś z akcją propagandowo-wyjaśniającą sposób głosowania na „S”. Napisałam więc list do „Gazety Wyborczej” w tej kwestii (21.05.1989).

Angażując się w wybory, Semenowicz potwierdzała, że każdy obywatel jest odpowiedzialny za kształt i oblicze instytucji władzy, czyli za rząd i parlament. Udział w wyborach był wyrazem jej troski o dobro wspólne, w którym realizuje się dobro każdego człowieka. Dzięki temu wyrażała solidarność społeczną i odpowiedzialność za dążenie do poprawy sytuacji narodu i kraju.

Semenowicz dyskutowała o sytuacji w kraju z bliskimi osobami, znajomymi i sąsiadami. Wraz z przyjaciółmi organizowała w swoim mieszkaniu spotkania dyskusyjne, podczas których omawiano sytuację społeczno-polityczną i ekonomiczną, dzieląc się wiadomościami przeczytanymi w prasie i zasłyszonymi w telewizji (31.01.1989). Przemyslenia notowane w kalendarzach były zatem także wyrazem opinii społecznej.

Wieczór spędziliśmy [Semenowicz, Raymond i Maria Fouvielle] przy kominku, rozmawiając o różnych sprawach pedagogicznych, a także o polityce. Nazywanie powstającej na zachodzie „Europy” (dawny wspólny rywal) wydaje mi się nieadekwatne w stosunku do nazwy. Co to za „Europa”, do której nie wlicza się Polska, Czechosłowacja, Rumunia, Szwajcaria, Austria, Szwecja i Norwegia? Mogliby chociaż sprecyzować, że chodzi o Europę Zachodnią (25.05.1979).

Omówiliśmy sytuację w kraju. Te spotkania są bardzo dobrym pomysłem Zbyszka. Będziemy je kontynuować (19.12.1989).

Opisane przez Semenowicz dyskusje sprzyjały tworzeniu klimatu wzajemnej tolerancji i politycznej względności, pomagały osobom w nich uczestniczącym osiągnąć wyższy stopień rozumienia problemu będącego przedmiotem dyskusji, dzięki wielu przyczynom, które pozwoliły oświetlić go z różnych stron (Melo 1995, s. 153). Diarystka, działając i rozmawiając z przyjaciółmi na tematy polityczne, kształtowała swoją postawę obywatelską i patriotyczną, wrażliwość moralną, pluralizm polityczny, wolę samostanowienia i krytycyzm, a wraz z nimi wiedzę polityczną, czyli umiejętność politycznego myślenia (Przyszczykowski 1998, s. 95).

Podsumowanie

Zapisy Semenowicz w dziennikach ukazują indywidualną biografię na tle wydarzeń społecznych, politycznych i gospodarczych. Autorka zawarła w kalendarzach niepowtarzalny obraz czasu trudnego i ważnego nie tylko z perspektywy indywidualnej, ale i społecznej. Diarystka była osobą nietuzinkową z racji wykształcenia, wykonywanej pracy, kontaktów zagranicznych, poglądów i dużej aktywności, miała dzięki temu możliwość szerszego i wielostronnego spojrzenia na aktualną sytuację społeczno-polityczną kraju. Jak wykazano wyżej, Semenowicz posiadała obszerną wiedzę na temat historii, z której była dumna, ale też miała krytyczny do niej stosunek, co pozwalało jej kompetentnie interpretować bieżącą sytuację polityczną. Opinie na temat sytuacji w Polsce wyrażała na podstawie licznych i zróżnicowanych źródeł, dlatego były one obiektywne, mimo dużych emocji, jakie wyrażała „pod wpływem chwili” – smutku, uniesienia czy z troską. Diarystka nie tylko wiedziała i oceniała, solidaryzowała się mentalnie z własnym narodem, szczególnie z pokrzywdzonymi: więźniami, młodzieżą, ale także była społecznie zaangażowana i aktywna politycznie. Można powiedzieć, że Semenowicz była kompletną patriotką: emocjonalnie związana z ojczyzną na dobre

i złe, krytyczna wobec historii i bieżących wydarzeń, aktywna i odpowiedzialna jako obywatelka. Reprezentowała przy tym patriotyzm nowoczesny, tj. dojrzały i obywatelski. Z racji doświadczeń (wojny, kilku lat spędzonych wówczas za granicą, córki mieszkającej na stałe we Francji, zagranicznych kontaktów i podróży) była też otwartą patriotką, postrzegając Polskę jako część Europy i świata, dostrzegając złożone zależności między nimi, tolerancyjną na różnorodność.

Z wcześniejszych analiz wynika, że w życiu Semenowicz ważne były dwie role: matki i obywatelki (Solarczyk-Szwec, Szwec 2016). Role te mocno się ze sobą łączyły. W świetle dzienników nasza bohaterka jawi się nawet jako „matka narodu” – wychowuje młodsze pokolenia do dojrzałego patriotyzmu, uświadamia dorosłym kwestie polityczne i obywatelskie, ocenia postępowanie władz, cierpi w chwilach trudności narodu, gani za błędy i niesprawiedliwość, cieszy się z sukcesów, podejmuje działania naprawcze. W tym przejawia się romantyczny, ale pozbawiony mesjanizmu i sentymentalizmu, swoisty dla jej pokolenia, dziś jednak już anachroniczny, komponent patriotyzmu Semenowicz.

Podsumowując powyższe rozważania, stawiamy ostatnie pytanie: Czy i czego z patriotyzmu Haliny Semenowicz możemy uczyć się współcześnie? Jak już zostało powiedziane, Semenowicz reprezentuje dojrzały patriotyzm z nutą romantyzmu, który wyrastał z dojrzałej i zintegrowanej osobowości, postawy otwartości na uczenie się przez całe życie. Nie była to w okresie powojennym powszechna ani popularna postawa. Współcześnie, jak wynika z badań CBOS opublikowanych pod koniec 2016 r., 88% Polaków uważa się za patriotów. Za najważniejsze cechy postawy patriotycznej badani uznają: wpajanie dzieciom miłości i szacunku do ojczyzny, pielęgnowanie polskich tradycji, znajomość historii własnego kraju, ale częściej niż w 2008 r. kojarzony jest też patriotyzm z płaceniem podatków, podejmowaniem działalności na rzecz lokalnej społeczności, udziałem w wyborach, rzetelnym wypełnianiem obowiązków zawodowych oraz poszanowaniem i przestrzeganiem prawa – to cieszy. Głośna, ale nie tak wcale liczna, jest grupa patriotów narodowych, mało jest natomiast wyznawców patriotyzmu opartego na pluralizmie wartości, dopuszczającego wiele różnorodnych dróg bycia Polakiem (Stelmach 2017, s. 112). I tego ostatniego możemy uczyć się przede wszystkim od Haliny Semenowicz, czym wyprzedzała także swoją epokę. Drogą do tego jest kształtowanie postawy otwartości, tolerancji, akceptacji innego i różnorodności. Quo vadis?...

Bibliografia

- Cichocki M. (2002), *Solidarystyczne podstawy patriotyzmu*, „Znak”, nr 563, s. 13-30.
Czajowski A. (2010), *Patriotyzm po europejsku. Ankieta*, „Znak”, nr 663, s. 36-42.

- Drałus D., Wichłacz M. (red.) (2014), *Nowoczesne formy patriotyzmu i nacjonalizmu w kontekście przemian współczesnych systemów społeczno-politycznych*, Wrocławskie Wydawnictwo Naukowe „Atla2”, Wrocław.
- Dyczewski L. (2013), *Tożsamość i patriotyzm*, [w:] *Patriotyzm i nacjonalizm. Ku jakiej tożsamości kulturowej?*, J. Nikitorowicz (red.), Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków, s. 173-188.
- Ferenz K. (2007), *Patriotyzm i powinności obywatelskie*, [w:] *Edukacja obywatelska w społeczeństwach wielokulturowych*, A. Szerłąg (red.), Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków, s. 23-33.
- Jan Paweł II (2005), *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiąclecia*, Wydawnictwo „Znak”, Kraków.
- Jedlicki J. (1993), *Dziedzictwo i odpowiedzialność zbiorowa*, [w:] *Żle urodzeni, czyli o doświadczeniu historycznym. Scripta i postscripta*, J. Jedlicki (red.), Aneks – Polityka, Londyn–Warszawa, s. 108-125.
- Kloczkowski J. (red.) (2007), *Z dziejów polskiego patriotyzmu*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków.
- Kopińska V., Majchrzak K., Szwech A. (2017), *Patriotyzm w edukacji szkolnej. Założenia podstaw programowych kształcenia ogólnego*, „Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja”, nr 1, s. 93-109.
- Kubacki A. (2012), *Nasz patriotyzm*, <http://azrael.natemat.pl/12917,nasz-patriotyzm> [3.01.2018].
- Kulpa M. (2016), *Dziennik Haliny Semenowicz z 1990 roku jako źródło wiedzy o historii*, [w:] *Inspiracje pedagogią freinetowską. Dzienniki Haliny Semenowicz – matki i obywatelki*, t. 2, H. Solarczyk-Szwec, A. Szwech (red.), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń, s. 187-199.
- Melo A. (1995), *Obywatel*, [w:] *Obszary permanentnej samoedukacji*, P. Lengrand (red.), tłum. I. Wojnar, Towarzystwo Wolnej Wszechnicy Polskiej, Warszawa, s. 147-160.
- Mysłakowski Z. (1935), *Państwo a wychowanie*, Nasza Księgarnia, Warszawa.
- Najder Z. (2002), *Kto potrzebuje patriotyzmu?*, „Znak”, nr 563, s. 44-55.
- Nawroczyński B. (1946), *Zasady nauczania*, Książnica Atlas, Wrocław.
- Nikitorowicz J. (red.) (2013), *Patriotyzm i nacjonalizm. Ku jakiej tożsamości kulturowej?*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Nikitorowicz J. (2013a), *Dylematy patriotyzmu, nacjonalizmu i ustawicznie kształtującej się tożsamości. Wprowadzenie do książki*, [w:] *Patriotyzm i nacjonalizm. Ku jakiej tożsamości kulturowej?*, J. Nikitorowicz (red.), Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków, s. 14-26.
- Nikitorowicz J. (2013b), *Tożsamość – twórczy wysiłek ku patriotyzmowi*, [w:] *Patriotyzm i nacjonalizm. Ku jakiej tożsamości kulturowej?*, J. Nikitorowicz (red.), Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków, s. 29-48.
- Piwowarska E. (2016), *Halina Semenowicz jako świadoma i zaangażowana obywatelka oraz inne zadania starości w świetle dziennika z roku 1999*, [w:] *Inspiracje pedagogią freinetowską. Dzienniki Haliny Semenowicz – matki i obywatelki*, t. 2, H. Solarczyk-Szwec, A. Szwech (red.), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń, s. 133-171.
- Przyszczykowski K. (1998), *Wychowanie obywatelskie w koncepcjach edukacyjnych opozycji politycznej w Polsce w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych*, [w:] *Wychowanie obywatelskie. Studium teoretyczne, porównawcze i empiryczne*, Z. Melosik, K. Przyszczykowski (red.), Wydawnictwo „Edytor”, Poznań–Toruń, s. 95-109.
- Semenowicz A., Solarczyk H., Szwech A. (red.) (2014), *Inspiracje pedagogią freinetowską. Studia, źródła, wspomnienia dedykowane Halinie Semenowicz*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń.
- Semenowicz H., *Dzienniki 1968-2004* (rękopis).
- Skibińska E. (2006), *Mikroświaty kobiet. Relacje autobiograficzne*, Uniwersytet Warszawski, Wydawnictwo Instytutu Technologii, Warszawa–Radom.

- Smolski M., Smolski R., Stadtmüller E.H. (1999), *Słownik encyklopedyczny edukacji obywatelskiej*, Wydawnictwo EUROPA, Warszawa.
- Solarczyk-Szwec H., Szwec A. (red.) (2016), *Inspiracje pedagogią freinetowską. Dzienniki Haliny Semenowicz – matki i obywatelki*, t. 2, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń.
- Stelmach M. (2017), *Kotwica i orzeł biały*, „Polityka”, nr 45 (3135), s. 108-113.
- Stróżewski W. (1981), *O pojęciu patriotyzmu*, [w:] W. Stróżewski, *Istnienie i wartości*, Wydawnictwo „Znak”, Kraków, s. 288-293.
- Szwec A. (2017), *Biograficzne uczenie się w świetle dzienników H. Semenowicz*, Wydział Nauk Pedagogicznych UMK, Toruń – niepublikowana praca doktorska napisana pod kierunkiem H. Solarczyk-Szwec.
- Woźniakowski H. (2010), *Patriotyzm aktualnego etapu*, „Znak”, nr 663, s. 13-17.

O PATRIOTYZMIE W ŚWIETLE DZIENNIKÓW HALINY SEMENOWICZ.

INSPIRACJA DLA UCZENIA SIĘ WSPÓŁCZESNYCH

STRESZCZENIE: Przedmiotem analiz są wymiary patriotyzmu praktykowane w życiu przez Halinę Semenowicz (1910-2004) – prekursorkę ruchu freinetowskiego w Polsce – w świetle jej dzienników z lat: 1979, 1982, 1989, 1992, 1999, 2001. W pierwszej kolejności zastosowano analizę frekwencyjną w poszukiwaniu pojęć będących rozwinięciem pojęcia obywatela, by na tej podstawie ocenić nasycenie narracji pojęciami związanymi z patriotyzmem. Następnie dokonano analizy danych ze względu na poznawcze, afektywne i behawioralne komponenty patriotyzmu. Na tej podstawie można stwierdzić, że Halina Semenowicz reprezentuje dojrzały patriotyzm z nutą romantyzmu, który wyrastał z dojrzałej i zintegrowanej osobowości, postawy otwartości na uczenie się przez całe życie. Halina Semenowicz może być w szczególności przykładem dla innych praktykowania patriotyzmu opartego na pluralizmie wartości i różnorodności dróg bycia Polakiem.

SŁOWA KLUCZOWE: Halina Semenowicz, Polska, patriotyzm, życie codzienne, polityka w latach 1979-2001.

ABOUT THE PATRIOTISM IN THE LIGHT OF THE HALINA SEMENOWICZ'S JOURNALS.

INSPIRATION FOR THE LEARNING OF THE CONTEMPORARIES

SUMMARY: The subject of the analyses are the dimensions of the patriotism practiced during her lifetime by Halina Semenowicz (1910-2004) – the precursor of the Freinet movement in Poland – in the light of her journals from years 1979, 1982, 1989, 1992, 1999, 2001. First, the turnout analysis was conducted to search for the terms which would be an expansion of the word citizen and on the basis of that, to assess the saturation of the narration with the words connected to patriotism. Then the data was analyzed when it comes to the cognitive, affective, and behavioural components of patriotism. On the basis of the analyses it can be stated that Halina Semenowicz represents mature patriotism with a bit of romanticism which grew from the mature and integrated personality, the attitude of openness to lifelong learning. Halina Semenowicz can be in particular an example for others of practicing patriotism based on the pluralism of values and the variety of the ways of being Polish.

KEYWORDS: Halina Semenowicz, Poland, patriotism, everyday life, politics in the years 1979-2001.